



Biała chorągiewka (1830)

muzyka: autor nieznany

słowa: Rajnold Suchodolski

Warszawianka, dla kochanka
Szyła białą chorągiewkę,
To płakała, to wzdychała,
Szląc modły do Boga. –
Warszawiaczek zrzucił fraczek,
Przeciw cara jest czamara –
Kulka w rurkę, proch w panewkę
I dalej na wroga.

Choć nas mało, ale śmiało
Zajrzym prosto jemu w oczy,
Niechaj przyzna, że Ojczyzna
Droższa nam nad życie.
Że narody czczą swobody.
Że w ich łonie pożar płonie,
Co tyranom krew wytoczy
Na wolności szczycie.

Spiesz do boju, tam wśród znoju
Wspomnij sobie o kochance.
Ach, ta luba, serc zaguba,
Piękna jak swoboda!
A gdy w polu, od ran bólu
Z wodza boku cofniesz kroku,
Spojrzyj na twą białą lancę,
Ona sił ci doda.



ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

Od kochanki biegnij w szranki,
By pokochać bóstwo walki,
Kraj ocalić, Moskwę zwalić,
Pierś ozdobić blizną.
Lube siostry! to grot ostry,
Wypadł z nieba, znieść go trzeba,
Ustąpić dla tej rywalki,
Co się zwie Ojczyzną!